

Jula ft. Fab, Ile Z

Oo Ile jeszcze zła?
Kto zrozumie ile zła, przynosi co dzień świat
Ile jeszcze zła, uniesie życia bark
Ile jeszcze skarg, doniesie na nas czas
Ile każde z nas, udźwignie w sobie ran
Kawałek z życia boli bardziej niż jego całość
Zawołać o pomoc okazuje się czymś za mało
Nie wystarczy podać mi reki na zakręcie
Gubię się gdy mam przed sobą tą ciemną przestrzeń
Idąc przed siebie, próbując zapomnieć
Potykam się o fakty i o miliony tych wspomnień
Pytam się siebie, jak długo wytrzymam
Bo tracę już grunt, nie mam się czego przytrzymać
Zdana na siebie, próbuję z tym walczyć
I dopisać znów marny scenariusza ciąg dalszy
Wiele zmian wprowadzasz, ciągle trwasz w tych planach
Mimo że sam tego nie chcesz samo zło się przyswaja
Na barku rana już stała się twarda
Myślisz że będziesz miał farta, a tu znów jest rozdrapana (rana)
Gdzie popełniłem błąd znów? To było na początku
Co będzie dalej? Pozwól, nie odczuć tego bólu
Co chciał mnie zabić w środku, reszta też nie jest w porządku
Choć by mogła być, bo w końcu każdy jest kowalem własnego losu
Poniosę krzyż przez życie jak każdy, bo ma być tak po prostu
Ej... Ale nie tak często i nie w ten sposób
Kto zrozumie ile zła, przynosi co dzień świat
Ile jeszcze zła, uniesie życia bark
Ile jeszcze skarg, doniesie na nas czas
Ile każde z nas, udźwignie w sobie ran
Będzie dobrze słyszę wiecznie będzie dobrze
Mówisz mi to w oczy kiedy sam masz problem
Rozwiązania często nie ma i czuje się podle
Zawsze muszę starać się bo samo się nie rozwiąże
Chodzi o to że z byt często się powtarza
Bo chodzi o to, że ja za tym nie nadażam
Nie ma do kogo tutaj mieć pretensji
Nie wiem jak było kiedyś, nie mówili mi tego na lekcji
Tylko teraz jak masz problem pokazują Ci drogę ucieczki
I zazwyczaj czeka na niej tam na Ciebie ktoś
Kto też chce wyładować złość i nie szuka zaczepki, szuka zemsty
Wiedz jest wielu nas w tej kwestii
Kto zrozumie ile zła, przynosi co dzień świat
Ile jeszcze zła, uniesie życia bark
Ile jeszcze skarg, doniesie na nas czas
Ile każde z nas, udźwignie w sobie ran
Nie wiem jak długo mam biec przed siebie
Szukając szczęścia w ciemność i objęciach
Idąc przed siebie, ciemna ulicą
Znów płyną łzy bo wiem, że to droga do nikąd
Wołam o pomoc, lecz nikt nie słyszy
To na co mogę liczyć to jedynie odpowiedz ciszy
I nienawidzę słów będzie dobrze
Bo po tych słowach każdy po prostu odszedł
Co będzie dalej zostawiam życiu
A sama będę istnieć w cienia ukryciu
Oo Ile jeszcze zła?
Oo Ile jeszcze zła?